

Komunistyczne odchylenia w MON

4 sierpnia 2024

Sojusz odnowiony. MON pod rządami Władysława Kosiniaka-Kamysza wraca do współpracy z Klubem Generałów i Admirałów RP. Stowarzyszenie to budzi kontrowersje ze względu na związki z minionym systemem.

Resort obrony narodowej podpisał oficjalne porozumienie z Klubem Generałów i Admirałów RP. Jak przypomina „Rzeczpospolita”, kontrowersje wokół stowarzyszenia zaczęły się w 2013 roku, gdy wystąpiło o asystę wojskową na pogrzeb gen. Floriana Siwickiego. Był on jednym z dowódców interwencji w Czechosłowacji w 1968 roku, a w stanie wojennym szefem Sztabu Generalnego. W tym samym roku dziennik ujawnił, że klub podpisał porozumienie o współpracy z MON pod zarządem Tomasza Siemoniaka. Za rządów PiS współpraca została zerwana.

W 2019 roku miało dojść do spotkania Klubu z szefem PSL Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, a dwa lata później z liderem Polski 2050 Szymonem Hołownią. W następnym roku zaś spotkano się z Włodzimierzem Czarzastym z Nowej Lewicy, a tuż przed wyborami parlamentarnymi 2023 – z Borysem Budką i Tomaszem Siemoniakiem z KO. Teraz kolejny rząd Donalda Tuska powrócił do tej współpracy. Według podpisanego porozumienia stowarzyszenie ma odpowiadać m.in. za popularyzowanie wiedzy na temat obronności, kultywowanie tradycji i historii oręża polskiego, a także wspieranie inicjatyw legislacyjnych ministra. Z kolei resort Kosiniaka-Kamysza ma wspierać Klub „merytorycznie i logistycznie”, a także udostępniać mu pomieszczenia na jego działalność. Porozumienie między MON a stowarzyszeniem zostało podpisane 12 czerwca 2024 roku. Stronę rządową reprezentował wiceminister Stanisław Wziątek z Nowej Lewicy.

„Uważamy, że większość generałów, którzy służyli wolnej Polsce, pełniąc w niej funkcje dowódcze, dobrze zapisała się w historii. A każdemu żołnierzowi poza służbą należy się szacunek i wsparcie” – uzasadniał wiceminister. „Ważnym elementem jest dla nas także wykorzystywanie wiedzy byłych dowódców. Sam spotykam się z generałami, od których mogę uzyskać opinię na temat funkcjonowania sił zbrojnych i potrzeb żołnierzy emerytów” – twierdził.

Klub budził kontrowersje już przed przeszło dekadą. Wówczas Patryk Jaki zorganizował w Sejmie konferencję prasową, prezentując na niej sylwetki członków stowarzyszenia. Znajdowali się wśród nich m.in. były szef wojskowej bezpieki gen. Teodor Kufel, były członek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) gen. Józef Baryła, były szef kadr MON gen. Zygmunt Zieliński, a także nadzorujący w latach 70. Wojska Obrony Wewnętrznej gen. Zbigniew Zieleniewski.

Ponadto na spotkaniach opłatkowych i wielkanocnych Klubu pojawiali się m.in. wiceminister obrony PRL gen. Zbigniew Nowak, czy gen. Roman Miszta – w stanie wojennym był szefem wojskowego wywiadu i rozpracowywał opozycję, a także naczelny prokurator wojskowy gen. Józef Szewczyk – przypomina „Rzeczpospolita”.

Obecnie nie ma już praktycznie osób bezpośrednio związanych z reżimem PRL-u – a to za sprawą nieubłaganego biegu czasu. Wciąż jednak członkiem honorowym pozostaje gen. Franciszek Puchała – który był jednym z oficerów pracujących nad planem wprowadzenia stanu wojennego. Ponadto członkowie Klubu ochoczo obchodzą rocznice urodzin i śmierci gen. Wojciecha Jaruzelskiego, a nawet organizują konferencje naukowe na jego cześć. W maju Klub współorganizował wydarzenie pt. „Wojciech Jaruzelski. Polityk, żołnierz, człowiek”. Odbędzie się ono w hotelu Gromada.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)